

Tydzień 2. Jezus obdarza pokojem.

Dzień 8. Bliskie relacje źródłem pokoju: J 11, 1-3.

W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia w modlitwie, aby to Duch święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie tę scenę: Jezus, siedząca u Jego stóp Maria, krzątająca się Marta. Wejdź tam, spróbuj poczuć atmosferę pełną życzliwości i pokoju panującą w tym miejscu.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś **o łaskę dostrzeżenia tego, co pomaga budować pokój**.

Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Dom Łazarza, Marty i Marii był domem przyjaciół Jezusa. Jezus odnajdywał tam zwyczajną ludzką życzliwość i przyjaźń. Takie relacje przyjaźni dają wytchnienie i spokój, pomagają przetrwać trudne życiowe chwile, odpocząć. Pomyśl o swoich bliskich; tych, z którymi łączą Cię więzy – czy to rodzinne, czy przyjacielskie. Przypomnij sobie chwile spędzone w ich towarzystwie, rozmowy lub po prostu bycie razem. Co Ci te chwile dają? Jak pielęgnujesz przyjaźnie?

Maria siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Pamiętasz jakieś doświadczenie bycia słuchanym? Tak naprawdę słuchanym, z pełnym zaangażowaniem i zrozumieniem? Czym jest dla Ciebie to wspomnienie? A ty – potrafisz słuchać? Nie tylko słyszeć, ale słuchać, starając się zrozumieć, co Ci ten drugi człowiek naprawdę chce powiedzieć, bez oceniania? Spójrz jeszcze raz na Jezusa i na zasłuchaną Marię. Proś o dar umiejętności słuchania.

Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Bliskość to także małe i duże gesty usłużenia; to ofiarowanie bliskiej osobie swojego czasu, to konkretna pomoc, to podzielenie się tym, co mam. Co wnosisz w relacje z ludźmi Ci bliskimi? Czy potrafisz ofiarować swój czas, wygodę, podzielić się swoimi umiejętnościami? Podziękuj za bliskich, ważnych dla Ciebie ludzi.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.